

Przybycie woysk rossyjskich nie zgadza się z ich planami, i zapewniają, że sułtan zna tego powody. Ze woyska rossyjskie, tak długo pozostaną do dyspozycji sułtana, dopóki pokóy pomiędzy Portą i Egiptem nienastąpi, nie podlega wątpliwości gdyż tak brzmi wydana w tej mierze deklaracya Najjaśniejszego Cesarza.

Gazeta *di Zara* z 7 kwietnia pisze: „Niektóre dzienniki czyniąc uwagę nad sprawami wschodniemi zwracają na to uwagę, iż łańcuch gór Tauru, dzieli państwo ottomańskie na różne części, to jest na prowincyę azyatycko-europeysko-północną, w której pokolenie turków ma pierwszeństwo pomiędzy mieszkańcami, i na azyatycko-afrykańską na południu, gdzie pokolenie arabów jest daleko liczniejsze. Polityczny i administracyjny podział tych obydwóch krain pomiędzy Alexandryą i Konstantynopolem, musiałby przyjąć za podstawę te obiedwie klasy Mahometanów i na dwie homogeniczne grupy je podzielić. Inne pisma mniemają, iżby się to wydawało rzeczą nadzwyczajną, gdyby nazywać miano państwo Mehmeda Alego państwem arabskiem; gdyż on sam będąc Albańczykiem, z Albańczykami i Arnantami, podbił sobie Egipt, potem w czasie wojny z Wehabitami, napadł na Arabiją i podbił te wprzód niepodległe pokolenia. Lecz nie czynił tego wprawdzie dla siebie, tylko dla Porty, od której był zawisłym i w której imieniu ciągle działał, a od której teraz oderwać się usiłuje.

Dnia 26 Kwietnia. — Z głównej kwatery Ibrahima nadeszły zaspokajające wiadomości. P. Varennes skłonił wodza egipskiego, aby poprzestał dalszego posuwania się, za przyrzeczeniem Porty odstąpienia całej Syryi, chociaż wprawdzie Ibrahim żądał jeszcze obwodu Adana, i w dania się oto do Porty, francuzkiego kommisarza, jednakże Porta stanowczo zaprzeczyła tego ostatniego punktu. Onegdy odjechał goniec z tą odpowiedzią do głównej kwatery egipsyan. Sposób myślenia mieszkańców okazuje się wskutek tych wiadomości o wiele spokojniejszy; i gdy mamy przekonanie, że Ibrahim dla odmówienia przez Portę oddzielenia obwodu Adana do Syryi i Egiptu, nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich, i że tym rychley skłoni się do przyjęcia rocznego haraczu, więc widoczną jest rzeczą, iż do zawarcia pokoju niema już przeszkody, a z tego powodu znikła też trwoga przed powstaniem w stolicy.

(G. P. S.)

ANGLIA

Londyn 23 kwietnia.

Xiaże Talleyrand da dnia 2 maja świetny obiad na cześć francuzkich królewiczów, którzy dnia pierwszego przybędą.

Podług doniesień z Oporto, przybywają tam codziennie świeże zapasy żywności. *Morning-Herald* donosi, że Sartoriusz z swą flotą jeszcze przy wyspach Bajonńskich stoi, a gdy posłano tam sumę dla zapłacenia maytków, w krótkce zobaczymy flotę działającą. Również oddział francuzkich ochotników szczęśliwie wylądował. Don Pedro zajmuje się silniejszym wzmocnieniem swej linii za wałami, a gdy piękna służy pogoda i woysko z powodu przywozu nowych zapasów oddycha żądzą boja, pewnie jenerał Solignac nie będzie się ociągał z wykonaniem ogólnego natarcia na Miguelistów. Ostatnie wiadomości z floty sięgają do dnia 15, Sartoriusz otrzymał dostateczną sumę do zaspokojenia należytości swych żołnierzy i będzie korzystał z pierwszych pomyślnych wiatrów by popłynąć do Oporto i iść torem, jaki mu honor wskazuje. Sir J. M. Dogle, jenerał Saldanha i xiaże Terceira (Vilaflor) pogodzili admirała z Don Pedrem. Dawniejsze wieści o udaniu się admirała do Anglii, okazały się więc zupełnie bezzasadne.

Dnia 26 Kwietnia. — Nadzwyczajny poseł austriacki i turecki, i zastępca tureckiego posła, mieli wczoray naradę w wydziale zagranicznym.

Poseł meksykański przy naszym dworze, Don Manuel de Gorostiza, opuści w krótkce Anglią, miejsce jego zastąpi jenerał Pedraza, który przez przyjęcie tymczasowego prezydentostwa w państwie meksykańskim, w epoce nayszybszej, prawdziwą swę oyczynę uczynił przysługę.

Wiadomości z Madrytu opisują teraźniejszy stan państwa zupełnie zaspokajający. ministerium tameczne niezawodnie postanowiło w porozumieniu z innemi mocarstwami, załatwić sprawy portugalskie.

Na sessyi izby niższej d. 22 b. m. zapytał się Pan Atwood, jakich kroków użyli ministrowie względem przybycia woyska rossyjskiego do Stambułu? Lord Althorp odpowiedział, iż nie uznaje za rzecz przyzwoitą objawiać takowe kroki.

Donoszą z Falmouth d. 23 t. m: *Szalupa Aid* przybyła tu dziś z Vigo, odwoziwszy depesze od rządu angielskiego do admirała